

BS/116/2011

**PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ –
DZIESIĘCIOLETNIA HISTORIA
ELEKTORATU**



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi postanowiliśmy przyjrzeć się czterem największym ugrupowaniom na polskiej scenie politycznej przez pryzmat poparcia, jakie uzyskują one w comiesięcznych badaniach preferencji partyjnych¹. Skupiliśmy się zarówno na ogólnych zmianach poparcia dla danej partii, jak i na zmianach notowań wśród wyborców należących do poszczególnych grup społeczno-demograficznych. Niniejsze opracowanie dotyczy **Prawa i Sprawiedliwości**. Koncentruje się ono nie na wahaniach poparcia dla PiS w krótkich okresach, o czym można szczegółowo przeczytać w comiesięcznych komunikatach z naszych badań, ale opisuje bardziej trwałe tendencje, w szczególności w odniesieniu do bazy społecznej, z której rekrutują się wyborcy tej partii. Można powiedzieć, iż jest to próba spojrzenia na kwestię poparcia dla PiS z dłuższej perspektywy, co sprawia, że wprawdzie zacierają się szczegóły, ale bardziej widoczna jest cała kompozycja obrazu.

Prawo i Sprawiedliwość powstało w pierwszej połowie 2001 roku, na fali popularności Lecha Kaczyńskiego, jaką zyskał on pełniąc funkcję ministra sprawiedliwości w rządzie Jerzego Buzka. Lech Kaczyński był też pierwszym prezesem PiS. Partia ta została zarejestrowana w czerwcu 2001 roku i w tym samym miesiącu po raz pierwszy pojawiła się w naszym sondażu w pytaniu dotyczącym preferencji partyjnych w wyborach parlamentarnych. W tamtym pomiarze PiS uzyskał 5% poparcia wśród osób deklarujących zamiar wzięcia udziału w nadchodzących wyborach. W ciągu następnych dwóch miesięcy liczba potencjalnych wyborców PiS nieco wzrosła i od sierpnia 2001 roku do połowy następnego roku utrzymywała się na poziomie około 10%. W lipcu 2001 roku powstał klub parlamentarny PiS, a we wrześniu 2001 roku odbyły się wybory parlamentarne, w których partia ta uzyskała 9,50% głosów ważnych (1 236 787 głosów)².

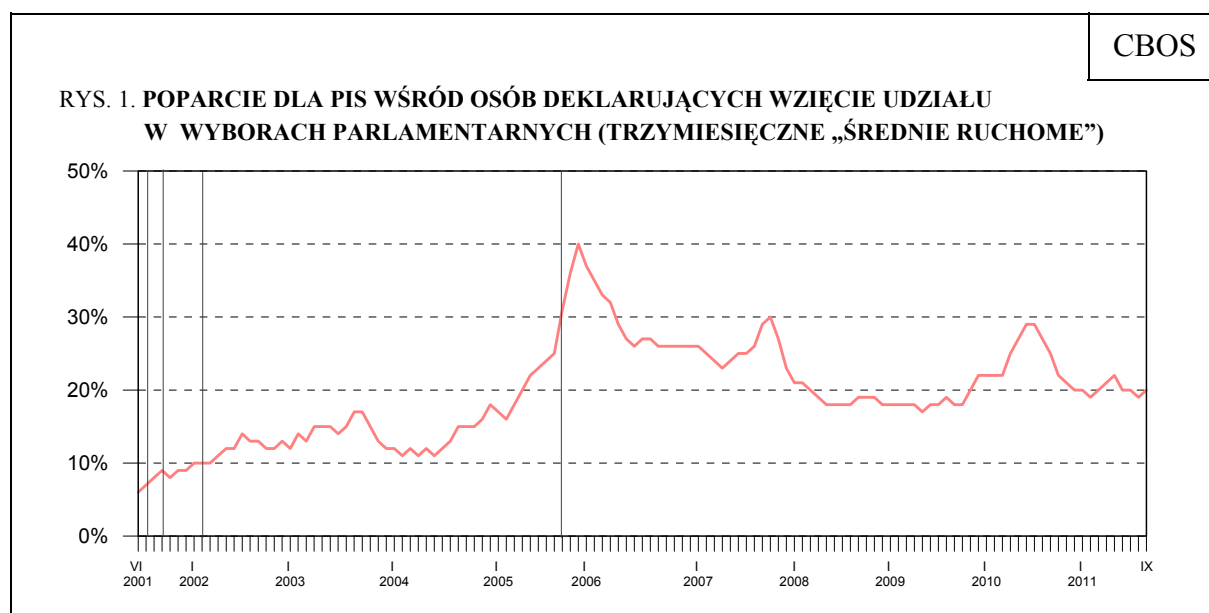
W kolejnych miesiącach notowaliśmy niewielki, ale systematyczny wzrost poparcia dla PiS, które w pierwszej połowie 2003 roku osiągnęło około 15% wskazań. Do października 2004 roku sondażowe poparcie dla PiS, choć ulegało niewielkim wahaniom, to – ogólnie rzecz biorąc – pozostawało na zbliżonym poziomie.

¹Prezentowane dane pochodzą z komunikatów dotyczących preferencji partyjnych publikowanych przez CBOS w latach 2001–2011.

² www.pkw.gov.pl

Od listopada 2004 roku odsetek Polaków deklarujących zamiar oddania głosu w wyborach na PiS zaczął się nieznacznie, ale systematycznie zwiększać. Trend ten jest szczególnie widoczny na wykresie obrazującym tzw. średnie ruchome poparcia – niweluje to niewielkie krótkookresowe zmiany. W 2005 roku na tydzień przed wyborami parlamentarnymi zamiar głosowania na PiS deklarowała niemal jedna trzecia osób zamierzających wziąć w nich udział.

W naszych sondażach dotyczących preferencji partyjnych PiS osiągnął szczyt popularności po wygranych wyborach parlamentarnych w 2005 roku, w których zajął pierwsze miejsce z wynikiem 26,99%³ głosów ważnych do Sejmu (na PiS oddano w tych wyborach ogółem 3 185 714 głosów). W listopadzie 2005 roku poparcie dla PiS deklarowało ponad dwie piąte badanych twierdzących, że gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę, to wzięliby w nich udział. Była to swoista premia dla zwycięzcy. Zapewne sprzyjała mu także wygrana Lecha Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich w październiku 2005 roku. Warto nadmienić, iż zjawisko powyborczego wzrostu poparcia dla ugrupowania lub kandydata, który wygrał wybory, jest częste.



Przedwyborcze pomiary z VII–IX 2001 oraz z okresu od II 2002 do IX 2005 nie uwzględniają odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Wielkość poparcia jest procentowana do tej grupy wyborców, którzy, po pierwsze, chcą uczestniczyć w wyborach, a po drugie – wiedzą, na kogo będą głosować

Wysokie poparcie dla PiS utrzymywało się do początku 2006 roku, a następnie powróciło do poziomu notowanego przed wyborami. Zmniejszenie się sondażowego poparcia

³ www.pkw.gov.pl

dla PiS zbiegło się z podpisaniem umowy koalicyjnej z Samoobroną RP i Ligą Polskich Rodzin, natomiast zastąpienie na stanowisku premiera cieszącego się popularnością Kazimierza Marcinkiewicza przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego nie wpłynęło znacząco na wyniki sondaży preferencji partyjnych. Odejście w kwietniu 2007 roku Marka Jurka wraz z grupą posłów, którzy następnie utworzyli koło poselskie Prawica Rzeczypospolitej, również nie znalazło odzwierciedlenia w deklaracjach poparcia dla PiS.

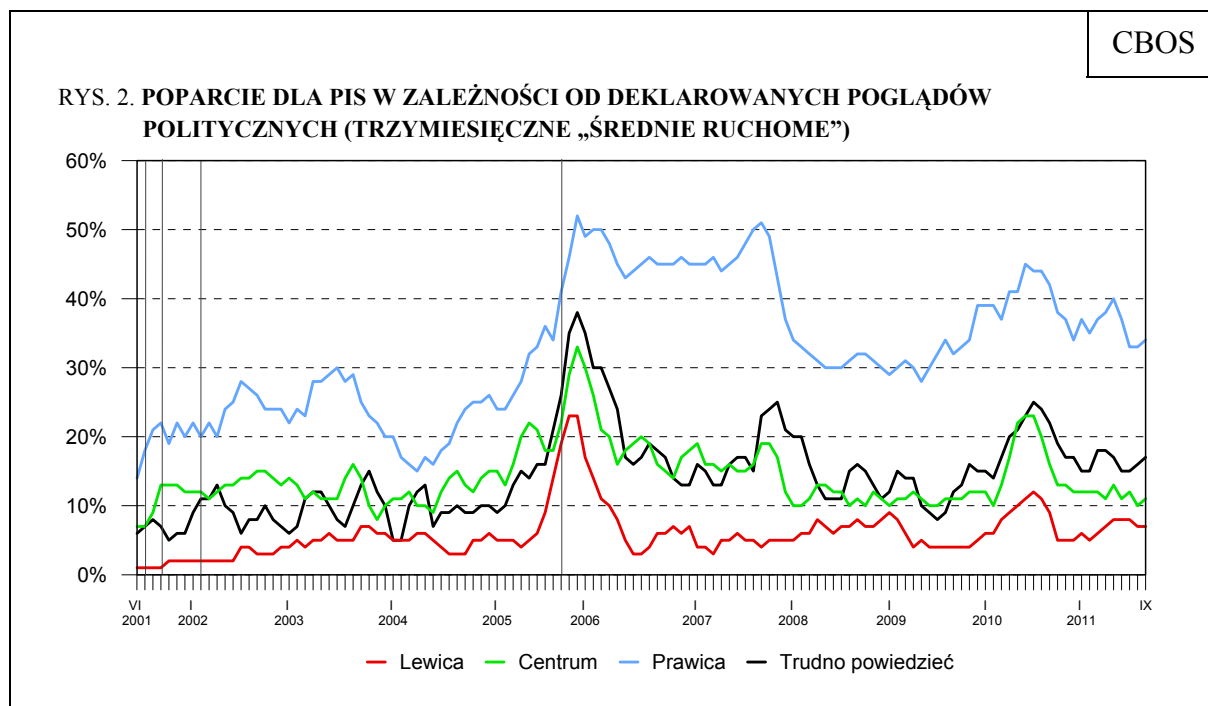
Mimo utrzymywania się sondażowego poparcia na poziomie sprzed wyborów parlamentarnych w 2005 roku, PiS przegrał przedterminowe wybory w październiku 2007 roku uzyskując 32,11% głosów ważnych. Do przegranej doszło, mimo że w stosunku do wyborów z 2005 roku zwiększyła się bezwzględna liczba głosów, jakie uzyskał PiS (na listę Komitetu Wyborczego PiS oddano w tych wyborach łącznie 5 183 477 głosów)⁴, co było efektem ogólnej mobilizacji wyborców, skutkującej wyższą niż dwa lata wcześniej frekwencją. Po przegranych wyborach poparcie dla PiS w sondażach preferencji partyjnych uległo zmniejszeniu i do marca 2010 roku utrzymywało się na poziomie około 20% wskazań wśród osób zamierzających wziąć udział w potencjalnych wyborach.

Kolejnym momentem zwrotnym w historii PiS była katastrofa smoleńska, w której 10 kwietnia 2010 roku zginął współzałożyciel i pierwszy prezes partii Prezydent RP Lech Kaczyński, czołowi parlamentarzyści PiS oraz kojarzeni z tą partią pracownicy Kancelarii Prezydenta RP. PiS poniósł dotkliwe straty personalne, ale jednocześnie zaczął uzyskiwać większe poparcie w sondażach preferencji wyborczych. W okresie od maja do sierpnia 2010 roku poparcie dla tej partii w potencjalnych wyborach deklarowała znów blisko jedna trzecia osób zamierzających wziąć w nich udział. Począwszy od września 2010 roku do września 2011 poparcie dla PiS powróciło do poziomu około 20%.

POPARCIE DLA PiS A DEKLAROWANE POGLĄDY POLITYCZNE

Prawo i Sprawiedliwość od początku istnienia największe poparcie miało wśród osób deklarujących prawicowe poglądy polityczne, choć należy podkreślić, że partia ta nigdy nie była popierana przez większość wyborców identyfikujących się z prawicą; w najlepszych momentach (listopad 2005 – wrzesień 2007) mogła liczyć na głosy około połowy wyborców prawicowych.

⁴ www.pkw.gov.pl



Przez cały okres działalności PiS zamiar poparcia tej partii w wyborach parlamentarnych deklarowała także nieliczna grupa osób utożsamiających się z lewicą. Warto jednak zaznaczyć, iż w 2005 roku na tydzień przed wygranymi przez PiS wyborami nastąpił wzrost poparcia dla tej partii właśnie wśród wyborców identyfikujących się z lewicą. Był to zapewne efekt słabości tradycyjnych ugrupowań lewicowych. Najprawdopodobniej część dotychczasowych wyborców SLD uznała, iż PiS – jako partia mogąca mieć realny wpływ na bieg spraw w Polsce – stwarza większą niż Sojusz szansę na realizację części socjalnych postulatów lewicy. Ten wzrost poparcia dla PiS w elektoracie lewicowym utrzymał się do stycznia 2006 roku.

Opisane wcześniej zwiększone poparcie dla PiS po wyborach parlamentarnych w 2005 roku najdłużej utrzymywało się wśród wyborców deklarujących poglądy prawicowe i – mimo jego spadku po przegranych przez PiS wyborach w 2007 roku – nadal jest w tej grupie wyższe niż do połowy 2005 roku.

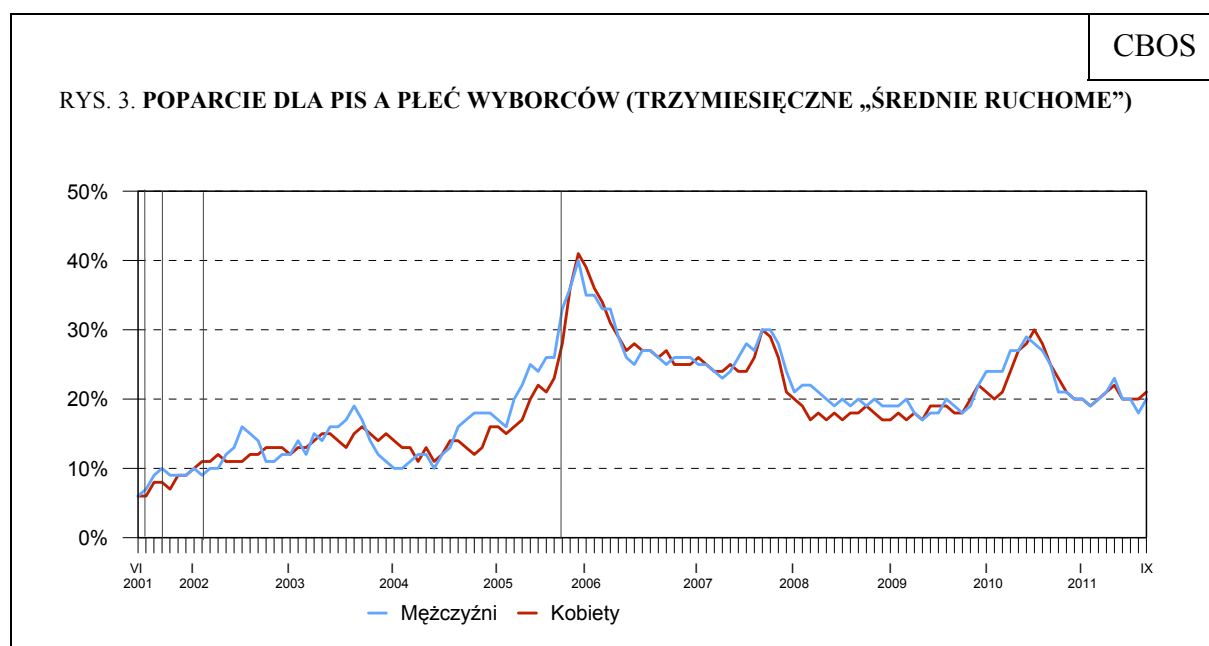
Warto też zauważyć, że o ile w przypadku osób identyfikujących się z lewicą już w lutym 2006 roku można było zaobserwować wycofywanie poparcia dla PiS, o tyle wśród wyborców centrowych oraz niepotrafiących określić swoich poglądów politycznych na skali „lewica *versus* prawica” rozczarowanie tą partią zaznaczyło się dopiero w maju 2006. W przypadku wyborców prawicowych można natomiast mówić o wysokim poparciu trwającym przez cały okres sprawowania władzy przez rząd, na czele którego stał premier reprezentujący PiS, natomiast przegrana tej partii w wyborach parlamentarnych

w październiku 2007 roku spowodowała wycofanie poparcia przez część prawicowego elektoratu.

Okres po katastrofie smoleńskiej przyniósł Prawu i Sprawiedliwości krótkookresowy wzrost poparcia wśród wyborców, niezależnie od deklarowanych przez nich poglądów politycznych, przy czym najdłużej trwał on wśród osób identyfikujących się z prawicą.

POPARCIE DLA PiS A PŁEĆ WYBORCÓW

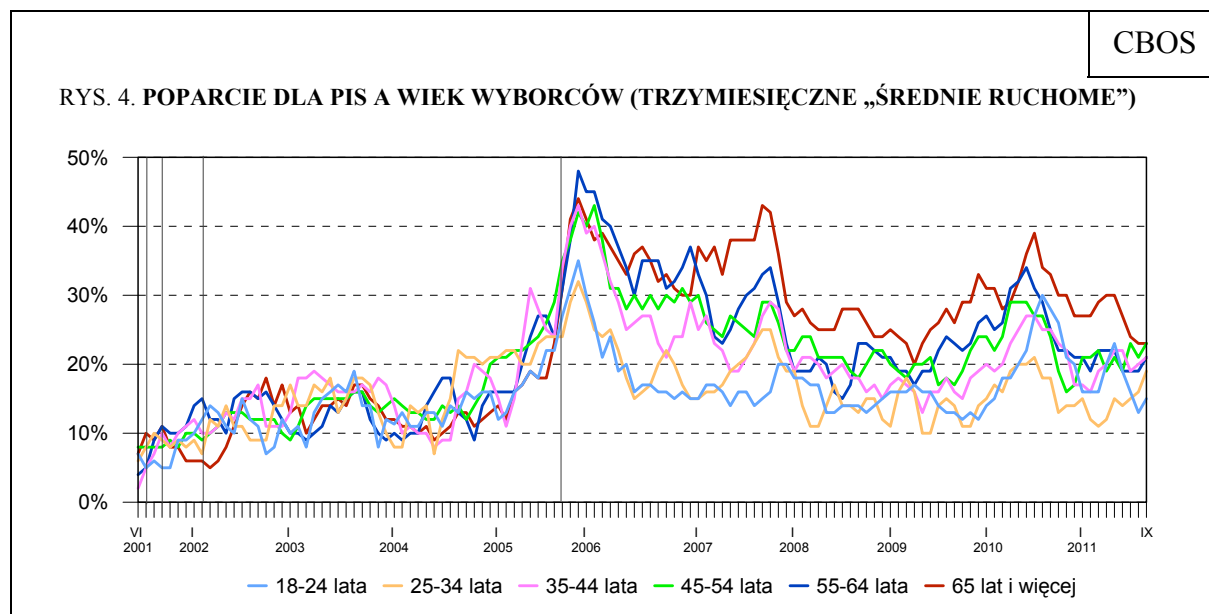
Poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości – mimo krótkookresowych wahań – nie wykazuje, generalnie rzecz biorąc, związku z płcią potencjalnych wyborców. Od początku istnienia tej partii częstość deklaracji głosowania na nią w wyborach parlamentarnych była niemal taka sama wśród wyborców obojga płci, a zmiany poparcia były identyczne ze zmianami wśród ogółu wyborców.



POPARCIE DLA PiS W GRUPACH WIEKOWYCH

Do wygranych przez PiS wyborów parlamentarnych w 2005 roku poziom poparcia dla tej partii w poszczególnych grupach wyborców wyróżnionych ze względu na wiek był zbliżony. Po wygranych przez PiS wyborach nastąpił rozdział między przebiegającymi dotąd dość zbieżnie liniami trendów poparcia dla PiS w poszczególnych grupach wiekowych. Szczególnie zaczęli się wyróżniać najstarsi badani (mający 65 lat i więcej) deklarujący zamiar

głosowania, wśród których po wyborach parlamentarnych w 2005 roku nastąpił znaczący przyrost poparcia dla PiS.



Po przegranych przez PiS wyborach parlamentarnych w 2007 roku poparcie dla tej partii w poszczególnych grupach wiekowych zmalało, a jego poziom znów bardziej się do siebie zbliżył. Warto jednak podkreślić, iż ugrupowanie to nadal cieszy się największym poparciem wśród potencjalnych wyborców mających 65 lat i więcej, mimo spadku odnotowanego także w tej grupie wiekowej. Znajduje to również odzwierciedlenie w relatywnie wysokich notowaniach tej partii wśród emerytów.

Po wyborach parlamentarnych w 2005 roku znacząco zwiększyło się również poparcie dla PiS wśród osób w wieku 55-64 lata, jednak w ciągu następnego roku stopniowo się ono zmniejszało i obecnie, choć nadal pozostaje relatywnie wysokie, zbliżone jest do poparcia w młodszych grupach badanych.

Analizy pokazują, iż Prawo i Sprawiedliwość nie cieszy się dużym poparciem wśród młodych, jednak nie jest przez nich całkowicie odrzucane i – zarówno w początkowym okresie działalności, jak i obecnie – częstość popierania tej partii przez najmłodszych wyborców jest zbliżona do deklaracji uzyskanych w starszych kategoriach wiekowych. Warto jednak zauważyć, iż zamiar oddania głosu na PiS na ogół częściej deklarowali potencjalni wyborcy mający od 18 do 24 lat niż w wieku 25-34 lata.

W kategorii wiekowej 18-24 lata oczywiście także następowały zmiany poparcia dla PiS w ciągu dziesięciolecia jego działalności. Pierwszy zauważalny wzrost notowań PiS

wśród najmłodszych wyborców zarejestrowaliśmy w pierwszej połowie 2005 roku i utrzymał się on do jego końca. Po odnotowanym na początku 2006 roku spadku notowań PiS w tej grupie potencjalnych wyborców poparcie dla tej partii powróciło do poziomu obserwowanego przed rokiem 2005. Ponowny wzrost poparcia dla PiS wśród najmłodszych wyborców rozpoczął się od końca 2009 roku, przy czym znaczący skok nastąpił po katastrofie smoleńskiej, potem notowania powróciły do poziomu sprzed 10 kwietnia 2010.

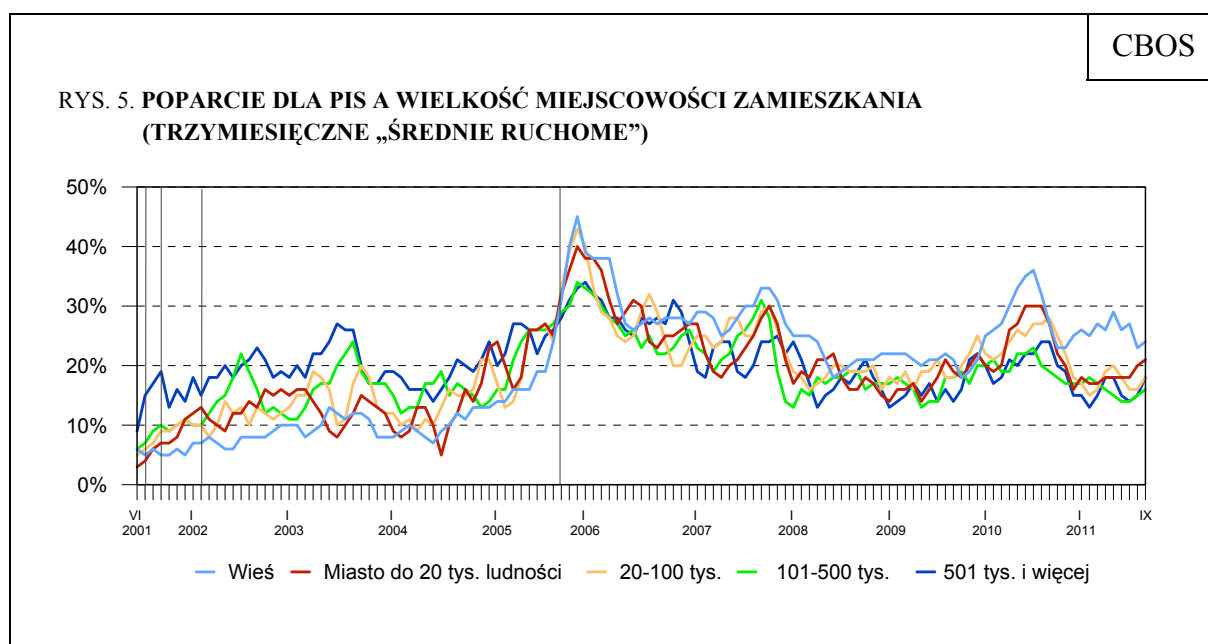
Wśród osób w wieku 25-34 lata poziom poparcia dla PiS ulega powtarzającym się krótkookresowym zmianom, ale są one relatywnie najmniejsze i nawet w okresie największej popularności PiS poparcie dla tej partii w tej grupie wiekowej nie wzrosło tak znacząco jak wśród pozostałych badanych zamierzających uczestniczyć w wyborach parlamentarnych.

Relatywnie małe i zgodne z ogólnym trendem zmiany poziomu poparcia dla PiS odnotowaliśmy też wśród potencjalnych wyborców mających od 45 do 54 lat. Warto jednak zauważyć, iż właśnie w tej grupie wiekowej najwcześniej rozpoczął się wzrost poparcia dla tej partii przed wygranymi przez nią wyborami w 2005 roku.

POPARCIE DLA PiS A WIELKOŚĆ MIEJSCOWOŚCI ZAMIESZKANIA

Historię popularności PiS wśród potencjalnych wyborców wyróżnionych ze względu na wielkość miejscowości zamieszkania można podzielić na dwa okresy. Prawo i Sprawiedliwość rozpoczynało swoją działalność jako partia, którą częściej wybierali wyborcy z wielkich miast niż wsi i małych miast. Sytuacja zaczęła się zmieniać w połowie 2005 roku, kiedy to nastąpił raptowny przyrost poparcia dla PiS wśród zamierzających wziąć udział w wyborach mieszkańców wsi oraz mniejszych miast.

Warto też zauważyć, iż o ile poparcie dla PiS wśród wyborców wielkomiejskich – mimo krótkookresowych wahań – utrzymuje się przez cały okres działalności tej partii na dość stabilnym poziomie, o tyle w przypadku mieszkańców wsi jest ono od 2005 roku zdecydowanie wyższe niż we wcześniejszym okresie i jednocześnie na ogół wyższe niż w pozostałych kategoriach miejscowości. Rejestrowana od 2005 roku duża popularność PiS wśród mieszkańców wsi znajduje też odzwierciedlenie w częstotliwości deklarowanego zamiaru poparcia tej partii w wyborach przez rolników indywidualnych.

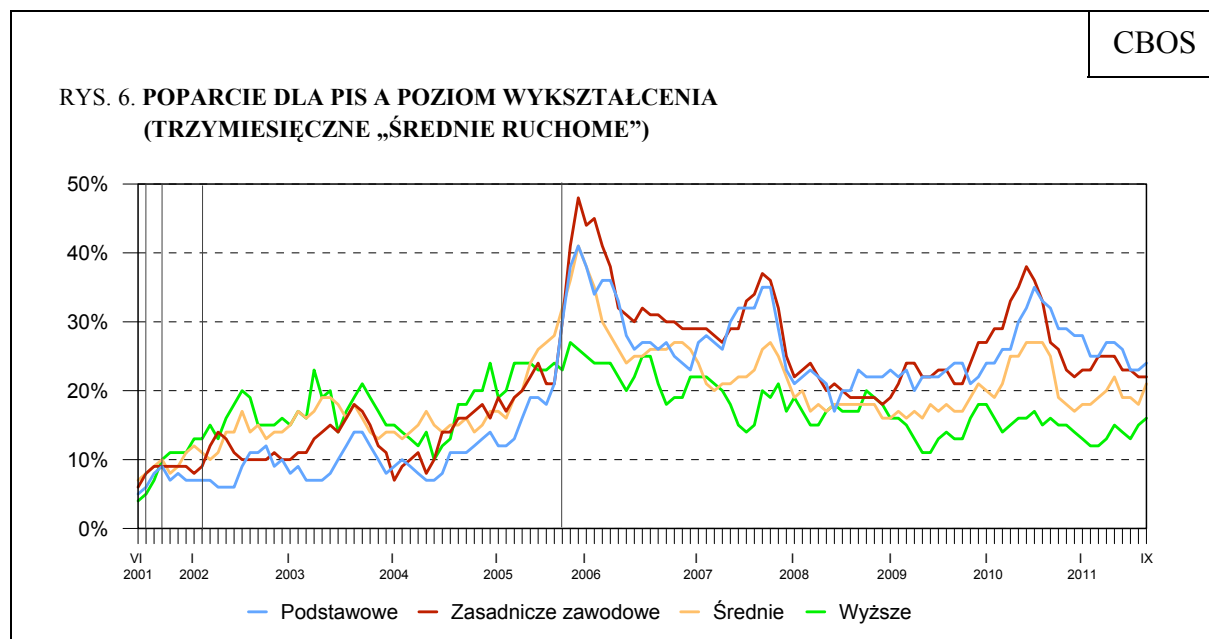


POPARCIE DLA PIS A WYKSZTAŁCENIE

W pierwszym okresie działalności Prawa i Sprawiedliwości poparcie dla tej partii słabo różnicowało wykształcenie potencjalnych wyborców, choć częściej skłonni byli głosować na nią badani legitymujący się dyplomami wyższych uczelni niż słabiej wykształceni. Odnotowany w sondażach preferencji partyjnych wzrost popularności PiS w 2005 roku wiązał się przede wszystkim ze wzrostem poparcia wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym. Od tamtej pory zamiar oddania w wyborach głosu na PiS częściej deklarują wyborcy słabiej wykształceni niż absolwenci wyższych uczelni, choć należy podkreślić, iż jednocześnie popularność PiS wśród osób z wyższym wykształceniem – mimo krótkookresowych wahań – pozostaje na dość stabilnym poziomie.

Warto też zauważyć, iż poziom poparcia dla PiS wśród osób z wyższym wykształceniem wydaje się najbardziej podatny na bieżące wydarzenia – o ile zmiany poparcia dla tej partii wśród osób słabiej wykształconych są rzadsze, ale bardziej znaczące, o tyle w przypadku absolwentów wyższych uczelni (mimo dużej stabilności długookresowego trendu poparcia) występują częstsze krótkookresowe zmiany (obrazuje to mniejsze „wygładzenie” wykresu niż w przypadku pozostałych grup). Zmiany te najprawdopodobniej można tłumaczyć reakcjami na bieżące wydarzenia, których świadomość

wśród osób lepiej wykształconych może być większa, choćby z uwagi na odmienne niż w pozostałych grupach społecznych wzory konsumpcji mediów.

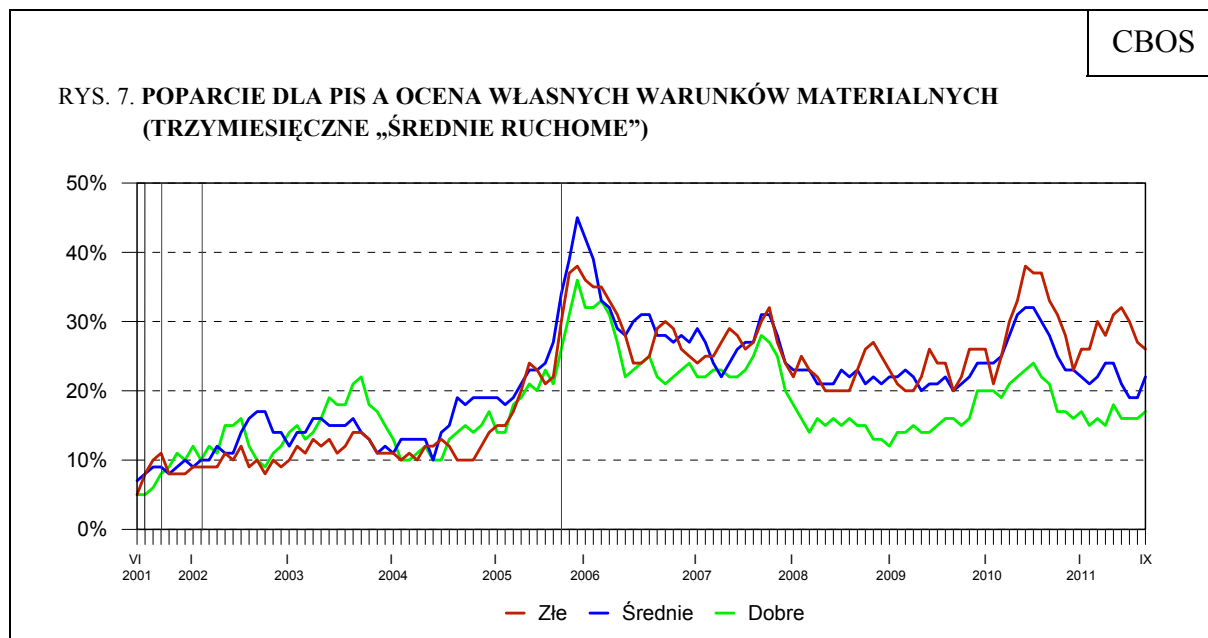


Analizy pokazują też, iż trend poparcia dla PiS wśród kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem jest zbliżony do opisanego wśród ogółu wyborców legitymujących się wyższym wykształceniem.

POPARCIE DLA PiS A WARUNKI MATERIALNE POTENCJALNYCH WYBORCÓW

Obserwacja trendów poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości w zależności od poziomu życia potencjalnych wyborców pokazuje, iż od początku swej działalności partia ta największy sukces odniosła przyciągając potencjalnych nowych wyborców spośród osób gorzej oceniających własne warunki materialne. W rezultacie o ile do pierwszych miesięcy 2005 roku najwyższe poparcie PiS uzyskiwał wśród osób określających swoje warunki materialne jako dobre i średnie, o tyle tuż przed wygranymi przezeń wyborami parlamentarnymi szybko zaczęły rosnąć jego notowania wśród osób określających sytuację materialną swojego gospodarstwa domowego jako złą. Mimo wzrostu popularności PiS wśród pozostałych grup społecznych, na tydzień przed wyborami parlamentarnymi w 2005 roku partia ta częściej popierana była przez osoby oceniające swoje warunki materialne jako średnie lub złe niż jako dobre. Tendencja ta utrzymuje się do dziś, przy czym od kwietnia

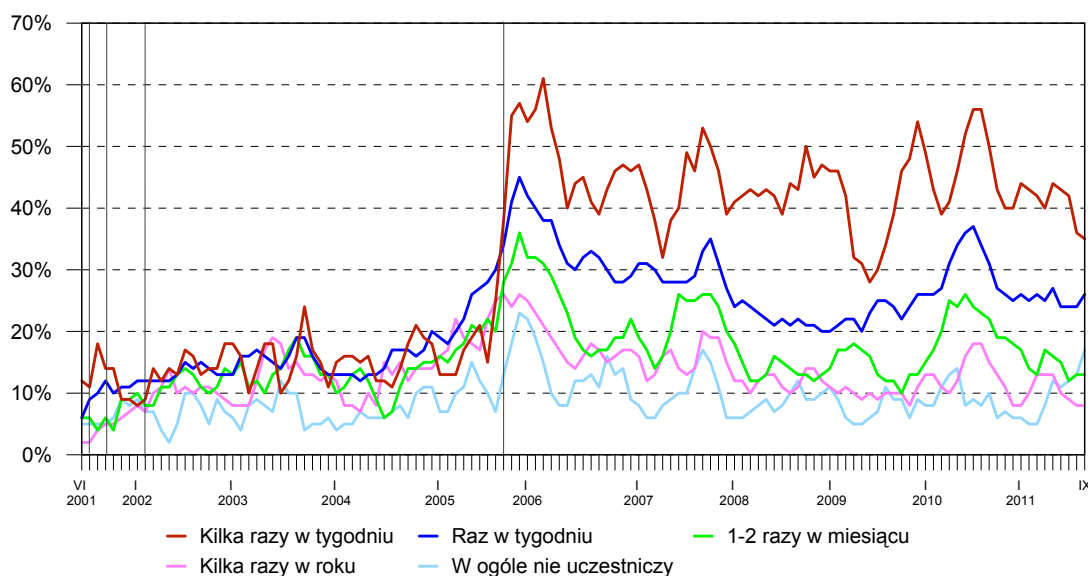
2010 roku różnica poparcia dla PiS wśród niezamożnego elektoratu i osób dobrze oceniających swoje warunki materialne jest większa niż w okresach poprzedzających katastrofę smoleńską.



POPARCIE DLA PIS A UDZIAŁ W PRAKTYKACH RELIGIJNYCH

Analizując poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości w zależności od deklarowanej częstości udziału w praktykach religijnych można mówić o dwóch wyraźnie zróżnicowanych okresach w historii tej partii. Punktem zwrotnym są wybory parlamentarne w 2005 roku. O ile do sierpnia 2005 roku deklaracje poparcia dla PiS w wyborach parlamentarnych w zasadzie nie wykazywały dużego związku z deklarowaną przez potencjalnych wyborców częstością udziału w praktykach religijnych, o tyle na tydzień przed wyborami zdecydowanie zwiększyło się poparcie dla tej partii wśród osób praktykujących co najmniej raz w tygodniu. Od tego momentu, mimo wzrostu poparcia dla PiS także wśród osób rzadziej praktykujących lub w ogóle niebiorących udziału w praktykach religijnych, badani praktykujący religijnie przynajmniej raz w tygodniu zdecydowanie częściej niż pozostali twierdzą, że w wyborach parlamentarnych zamierzają głosować na PiS.

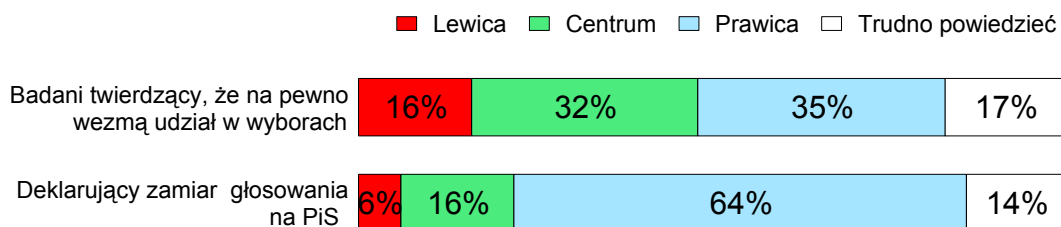
RYS. 8. POPARCIE DLA PiS A UDZIAŁ W PRAKTYKACH RELIGIJNYCH (TRZYMIESIĘCZNE „ŚREDNIE RUCHOME”)



KIM SĄ POTENCJALNI WYBORCY PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

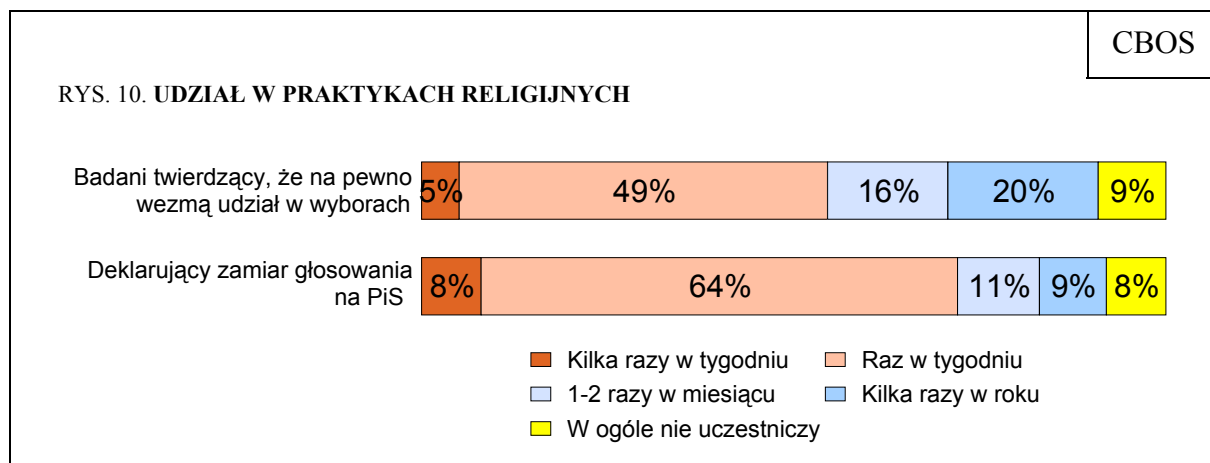
Prawie dwie trzecie potencjalnego elektoratu PiS stanowią obecnie⁵ osoby deklarujące prawicowe poglądy polityczne. W porównaniu z ogółem badanych zamierzających głosować w nadchodzących wyborach parlamentarnych zwolennicy PiS zdecydowanie częściej identyfikują się z prawicą, natomiast wyraźnie rzadziej z lewicą i centrum.

RYS. 9. POGLĄDY POLITYCZNE ELEKTORATU

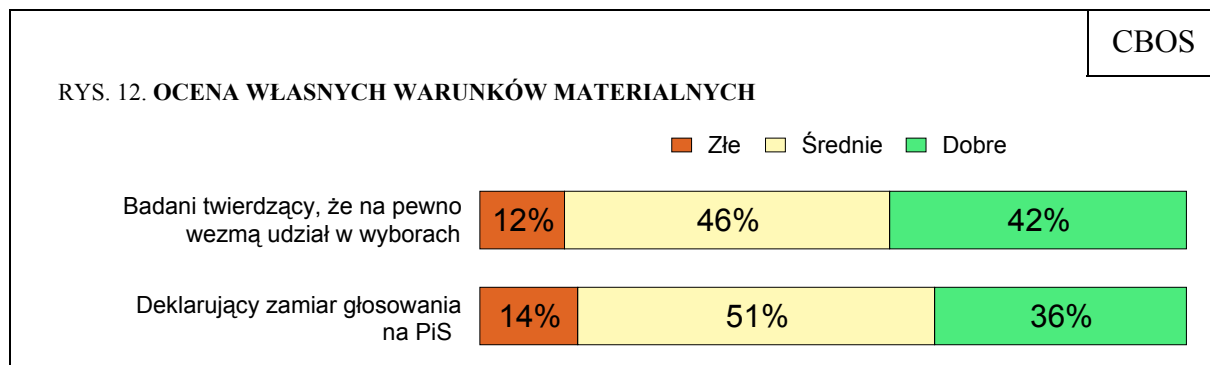
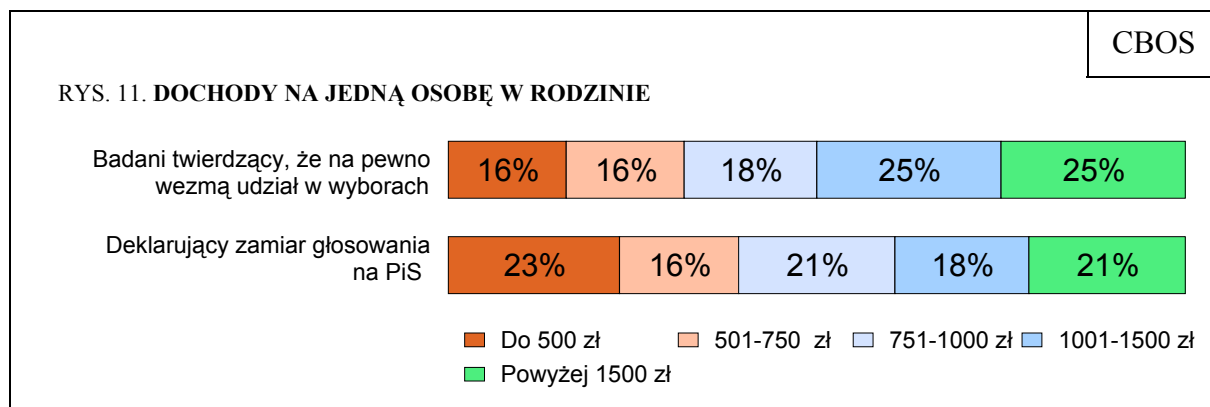


⁵ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (256) przeprowadzono w dniach 8 – 14 września 2011 roku na liczącej 1077 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

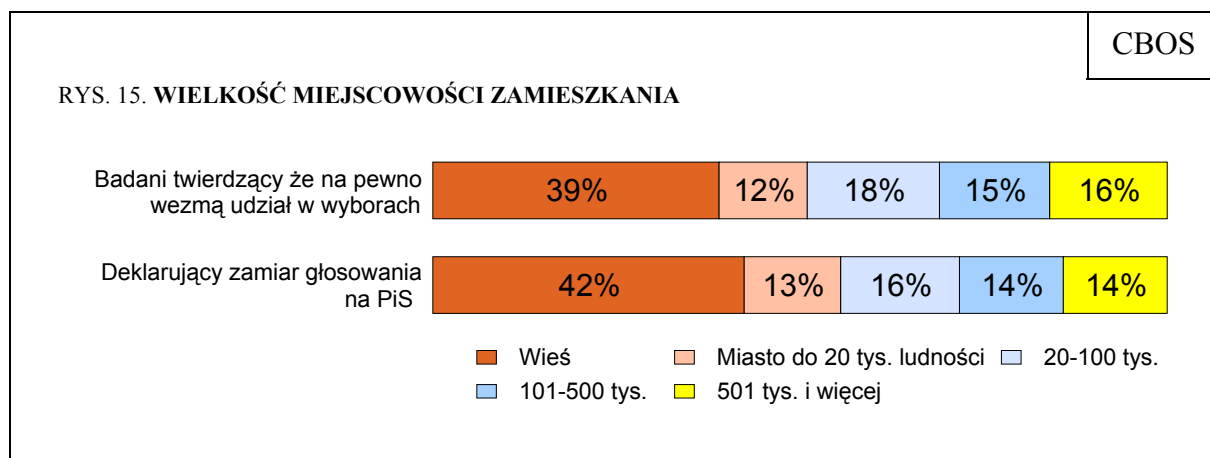
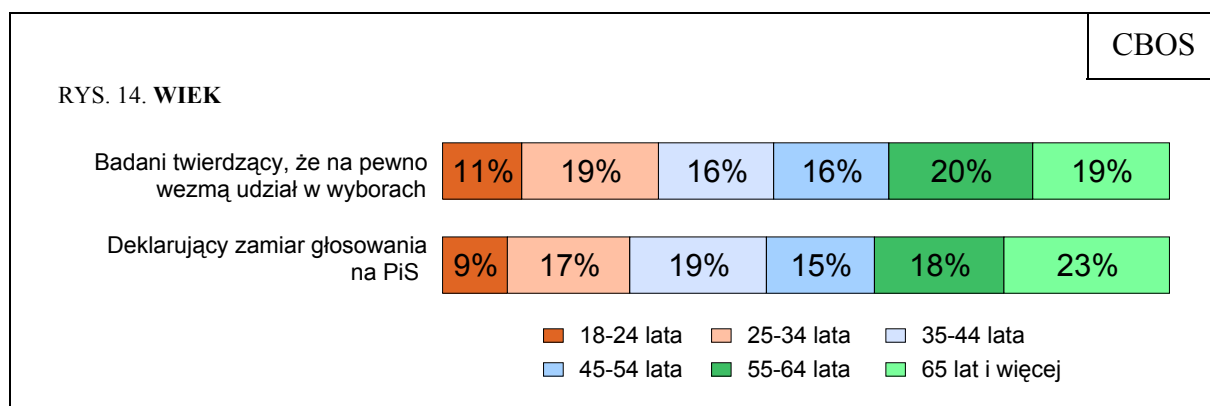
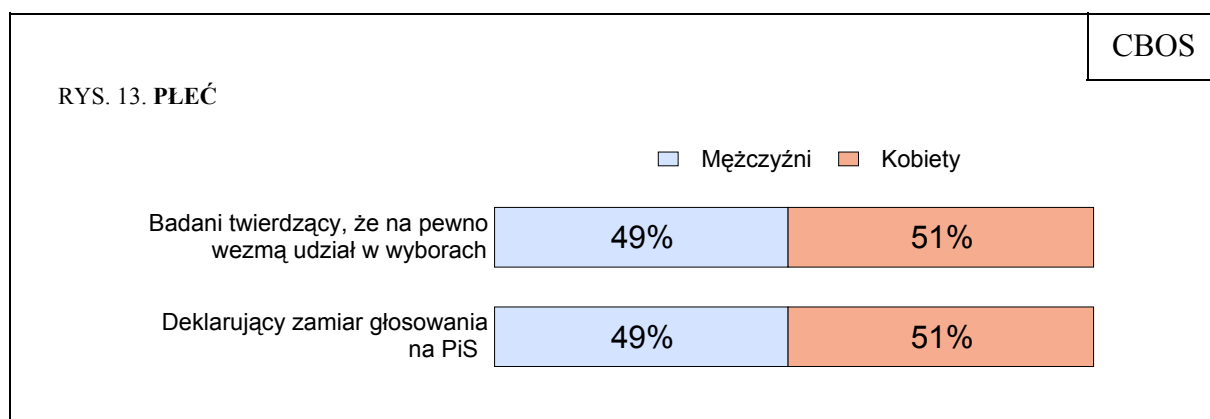
Prawie trzy czwarte badanych deklarujących zamiar głosowania na PiS uczestniczy w praktykach religijnych przynajmniej raz w tygodniu. Aktywność religijna zwolenników tej partii jest znacząco większa niż ogółu osób pewnych swego udziału w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

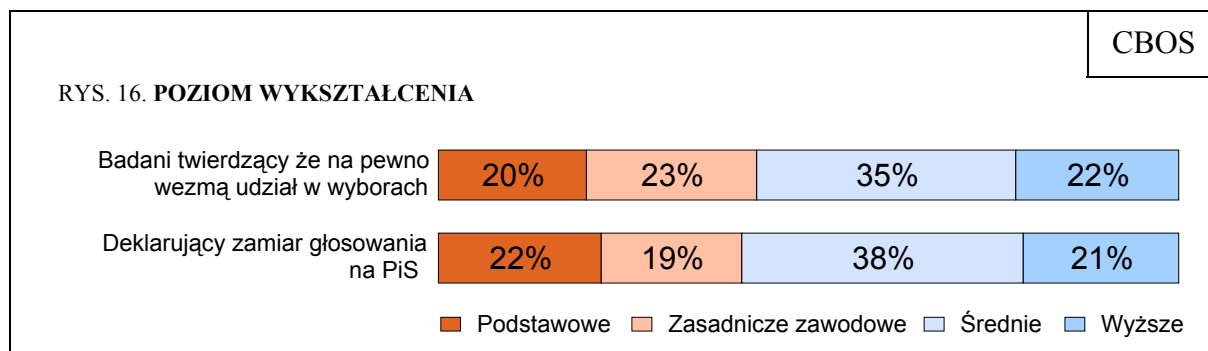


Potencjalni wyborcy PiS są też w porównaniu z ogółem badanych zamierzających wziąć udział w nadchodzących wyborach nieco mniej zamożni, choć dominują wśród nich osoby, które – we własnej ocenie – żyją na co najmniej średnim poziomie.



Struktura płci wyborców Prawa i Sprawiedliwości nie odbiega od ogółu deklarujących zamiar wzięcia udziału w październikowych wyborach. Również wiek, poziom wykształcenia oraz wielkość miejscowości zamieszkania potencjalnych wyborców PiS są zbliżone do ogółu badanych twierdzących, że na pewno wezmą udział w tych wyborach, choć w elektoracie PiS można zauważyć niewielką nadreprezentację osób starszych i mieszkańców małych miast.





Z przedstawionych wyżej danych wynika, że Prawa i Sprawiedliwości nie można nazwać partią klasową. Jej zwolenników łączą raczej ideologiczne przekonania, a nie pozycja społeczna i sytuacja ekonomiczna.



Analizy trendów pokazują, że wśród osób pewnych swego udziału w tegorocznych wyborach parlamentarnych PiS dysponuje stabilnym poparciem na poziomie około 20%. Podsumowując można też powiedzieć, że osiągnięcie przez PiS dość trwałego poparcia (co najmniej dwukrotnie większego niż na początku działalności) dokonało się poprzez zmianę struktury wyborców. Poszerzenie bazy wyborczej przez zdobycie nowego typu elektoratu (mieszkańcy wsi, osoby słabiej wykształcone, gorzej sytuowane, a także często uczestniczące w praktykach religijnych) nastąpiło bez utraty poparcia w grupach, które stanowiły pierwotną bazę wyborców (ludzie z wyższym wykształceniem, mieszkańcy dużych miast). Ten proces był również głównym czynnikiem decydującym o zwycięstwie PiS w wyborach parlamentarnych w 2005 roku.

To, jaki wynik uzyska PiS w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu, i czy odniesie zwycięstwo podobne do tamtego z 2005 roku, zależy jednak nie tylko od tego, czy w ostatnich dniach kampanii zdoła przekonać do siebie wyborców spoza obecnego twardego elektoratu, ale także od tego – co pokazały wybory parlamentarne w 2007 roku – jak skuteczni w zdobywaniu nowych wyborców będą polityczni konkurenci.

Opracowała
Barbara BADORA